

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 2 kwietnia 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

3 ostat. gościnne występy LUDWIKA SOLSKIEGO

byłego dyrektora teatrów rządowych w Warszawie i Krakowie.

W poniedziałek, d. 2, wtorek, d. 3 i w środę 4 kwietnia,
punktualnie o godzinie 7 i pół wiecz.Judasz z Karjotu dr w 5 akt. (6 odsł.)
K. RostworowskiegoNowe dekoracje według projektów profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie
J. Mehoffera.

Hr. Czernin o pokoju.

Urzędowe Biuro Korespondencyjne donosi: Minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin, rozmawiał z naczelnym redaktorem „Fremdenblattu” o położeniu politycznym. Na zapytanie, jakie mogą być wyniki rewolucji rosyjskiej, minister odpowiedział: W proroctwa bawić się nie chce. Gdy wyjaśni się sytuacja rządu rosyjskiego, udęczone narody Rosji przejrzą, że dalsza wojna jest występkiem i że Rosja, tak samo jak koalicja, każdego dnia może zawrzeć pokój zaszczytny z państwami centralnymi. Wtenczas nastanie kres tej strasznej rzezi ludzkiej. My zniszczyć się nie damy, ale też bynajmniej nie chcemy nikogo zniszczyć.

Nasze fronty silniejsze są obecnie, niż kiedykolwiek. Nasze położenie ekonomiczne jest pewne. Możemy przetrzymać i przetrzymamy. Bezprzykładna ofiarność, sprawność i siła, z jaką narody monarchii austriacko-węgierskiej znoszą różne braki, zapewniają ostateczne zwycięstwo. Nie tysiące warstw wyższych, lecz stan średni, a przede wszystkim szerokie masy ludności, wydziedziczone przez los, zastępują na jaknajwiększą wdzięczność. Czołem przed milionami, pracującymi w okopach lub w kraju, na polach walki w rodzinnej zagrodzie, znoszącymi bez szemrania wszelkie niedostatki. Czołem przed ich wielkością i siłą. Nadejździe dzień, gdy narody monarchii otrzymają nagrodę za swoje bohaterstwo.

Na dalsze pytanie, czy propozycja zwołania konferencji pokojowej przez wszystkie państwa walujące na w przeszle ministrów poplecznika, hr. Czernin odpowiedział, że jego zdaniem jest to jedyna droga do ostatecznego końca. Dla tych, którzy chcą dalszej wojny, zwołanie takiej konferencji nie stanowi najmniejszej przeszkody. Przeciż podczas obrad walka może się toczyć w dalszym ciągu. Tylko na konferencji pokojowej można omówić setki kwestji, jakie wojna narzuciła i które tworzą całość nierozdzielną. Mamy w naszych rękach obszerną terytorja naszych przeciwników; oni też mają rozległe nasze tereny. Na morzu blokada naszych nieprzyjacieli walczy przeciw łodziom podwodnym. Wszystkie układy międzynarodowe podarło. Niepodobna rozwiązać poszczególnych kwestji, wyrwanych z kompleksu tej olbrzymiej całości. Kto chce pokoju, musi o nim mówić i musi chcieć rozpocząć rokowania. Jeżeli konferencja pokojowa wykaże, że dojście do zgody jest niemożliwe, to przeciż i tak wojna w dalszym ciągu toczyć się będzie bez przerwy.

Na zapytanie, czy nie byłoby

możliwe ogłoszenie w ogólnych warunkach pokoju państw centralnych, minister odpowiedział: Przeciż to już zrobiono. Otwarcie oświadczyłem, że narzucona nam wojna ma charakter wyłącznie tylko obronny, a celem jej jest zapewnienie wolny i nie doznający przeszkód rozwój naszej monarchji. Musimy otrzymać gwarancje dla naszego bytu i dla możliwości rozwoju naszego istnienia. Gdy przeciwnik pozbędzie się swej idei niepochwytnej, że musi nas zmiążyć, gdy gotów będzie wejść na drogę rokowań pokoju zaszczytnego, zarówno dla siebie, jak i dla nas, to rokowaniom takim nie stanie na przeszkodzie.

Głosy prasy

o mowie Hr. Czernina.

WIENIĘ, 31.3. Słowa, wypowiedziane przez hr. Czernina w sprawie konferencji pokojowej państw walujących, spotkały się z nader życzliwą oceną ze strony całej bez wyjątku prasy tutejszej. Powszechnie nadają tu doniesie znaczenie słowom hr. Czernina, upatrując w nich dalsze rozwinięcie i niezwykle ważne dopełnienie poglądów, wypowiedzianych przez kanclerza Bethmanna-Hollwega w jego mowie ostatniej. Hr. Czernin wystąpił z programem pozytywnym państw centralnych, z programem, który nie narzuca wrogom nic takiego, ooby mogło być uwzględnieniem dla ich honoru. Lojalność państw centralnych jest dostatecznie dowiedziona.

BUDAPESZT, 31.3.—Prasa omawia z wielkim zadowoleniem, a nawet z entuzjazmem wyjaśnienia hr. Czernina.

„Pester Lloyd” zaznacza, iż obstrzona wojna podwodna, oraz rewolucja rosyjska, która sprzymierzeńcom wydała się niezbyt pewną, wyrą na koalicji niewątpliwie wrażeń i opamiętała ją. Prasa socjalistyczna podkreśla również gorący i pełen uczucia ton, z jakim minister mówi o ofiarności i oddaniu mas szerokich.

Pierwsze zwiastuny.

Rewolucja rosyjska toczy się obecnie już w obcym nam państwie, nie wołaga nas bezpośrednio w orbitę swych walk i wstrząśnień. Ma dla nas w tej chwili takie samo znaczenie, jak dla innych państw europejskich, jak wogóle dla przyszłości stosunków europejskich.

Inaczej rzecz się miała przed 12 laty, w okresie t. zw. rewolucji 1905 roku. Brałszy w niej z konieczności czynny udział, jako część składowa państwa rosyjskiego. Wiązaliśmy z ruchem rosyjskim swoje nadzieje, chciaż był on czysto rosyjski, a nie pol-

ski, li czyliśmy na poprawę swego położenia w Rosji. Najdalej podówczas idącym programem naszym było pozyskanie mniej lub więcej rozległej autonomji. Stała się ona dążnością powszechną zaboru rosyjskiego i była nią dopóty, dopóki nie nie groziło zamęceniem stosunków międzynarodowych. W 1905 r. i w latach następnych wszyscy, lub prawie wszyscy staliśmy na gruncie autonomji. Kiedy Koło polskie wniosło do Dumy w kwietniu 1907 r. projekt autonomji miało za sobą w zasadzie poparcie całego społeczeństwa. Niektóre kole jego wypowiadały wprawdzie obawy, czy postawie polscy w Dumie potrafią projektu autonomji bronić z właściwą energią i godnością, wniesienie projektu wszakże spotkało się z żywym uznaniem społeczeństwa. „Projekt ów, pisał wtedy p. Władysław Studnicki, z pewnymi zmianami, może stać się, po usunięciu błędów, uredzonych z oportunistą, programem kraju, zbiorem postulatów, do czasu zrealizowania których Koło polskie prowadzić musi politykę bezwzględnie opozycyjną”.

Projekt wszakże nie został urzeczywistniony a druga Duma wkrótce rozwiązana. Następne, już bardziej reakcyjne, ze zmniejszonym składem posłów z Królestwa Polskiego, do autonomji jego nie powracały, i dopiero po wybuchu wojny, a ściślej, w chwili opuszczenia Królestwa, już nie Dumą, ale cesarz i rząd rosyjski, ogłosili zamiar zmiany stosunku prawopanstwowego Rosji do Polski. Zamiar to był wszakże spóźniony i zastał w społeczeństwie polskim już inne postulaty i nastroje, których autonomja, nawet szeroka, zadowolić by nie mogła.

Zresztą nastroje te zrodziły się już o wiele wcześniej, znajdując coraz szerszy oddźwięk w społeczeństwie. Miejsce postulatów autonomji zajął postulat niepodległościowy.

Ale gdy w Polsce coraz szerszy wpływ zyskiwała dążność do odzyskania własnej państwowości, i Rosja przygotowywała się do przewrotu. Rok 1906 zaznaczył się w niej powrotną falą reakcji, która trwała do wybuchu wojny, a usiłowała utrzymać swe wpływy do ostatniej chwili. Niepowodzenia wojenne wydały po raz drugi wyrok na rządzące sfery rosyjskie.

Wojna japońska zarysewała fundamenty ich władzy, obecna ostatecznie je zburzyła. Niewątpliwie wszak te dwie rewolucje rosyjskie 1905 i 1917 roku stanowią dwa akty jednego wielkiego dramatu. Obecna jest dalszym ciągiem, jeśli nie dokończeniem, poprzedniej. Od czasu 1905 r. w Rosji rozwinięły się żywioły demokratyczne, niewątpliwie uświadomiły się one, przeszły pewną szkołę działalności państwowej, choć w niedostatecznym, konstytucjonalizmie. Co najważniejsza wszakże, żywiły rewolucyjne posiadają już pewną organizację, która mogła ująć w swe ręce władzę państwową, wytrącić ją z rąk dotychczasowych.

W roku 1905 żadnej podobnej organizacji nie było, a stworzyć jej nie było można. Rewolucja nie miała wówczas kierownictwa, które powołane by się mogło na posiadanie legalnego mandatu od społeczeństwa. Tym ra-

zem Duma odegrała taką samą rolę, jak we Francji w r. 1789 odegrały Stany Generalne. Takiej właśnie reprezentacji, jak Duma, brakło rewolucji rosyjskiej przed dwunastu laty.

Dwunastoletniego okresu czasu potrzeba było, aby wzrosło ziarno podówczas rzucone, aby ruch rewolucyjny ogarnął szerokie sfery społeczeństwa, aby wytrącił nawet siłę zbrojną z rąk dotychczasowych władców Rosji.

Rzecz rzeczywista, iż nie można dziś przesądzać dalszego przebiegu ruchu rosyjskiego. Rosja jest krajem wszelakich możliwości, i wątpliwe można, czy odrazu wyrzeknie się ona swych wiekowych koncepcji politycznych.

Niewątpliwie wszakże zrobiono krok naprzód na drodze ku wolności obywatelskiej, ku nowożytnym formom życia państwowego.

Wystawa polskich krzyżów pamiątkowych.

W sobotę, 31-go marca, otwarte w Warszawie bardzo zajmująca wystawa polskich krzyżów pamiątkowych, w gmachu Tow. Popierania Przemysłu Ludowego. Wystawę tę, która jest bardzo na czasie, urządzono dzięki inteligentnej inicjatywie kierownika i dyrektora tej instytucji, Karola Tichy'ego.

Jej przewodnią myślą była słuszną chęć zapobieżenia rozprzestrzenianiu się tandety, która groziłaby zalewem ziem naszych, gdyby jej nie zapobieżono zawczasu. Skutkiem wojny wiele bardzo charakterystycznych polskich krzyżów przydrożnych i kapliczek uległo zniszczeniu, a że są one nieodłączną częścią naszego kraju i pejzażu, więc na ich miejscu powstałyby wkrótce nowe, klecone na prędko, byle jak. W czasach obecnych obłopu naprzykład nie przyjdzie na myśl, by tworować nowy krzyż lub kapliczkę na tem, co było wprzódy, więc skleciłby je w pośpiechu, byle uczynić zadość potrzebie. Również i tysiące nowych grobów, powstałych w miejscach pobojowisk, zostałyby przystrojone krzyżami, fabrykowanymi byle jak. Zeszpecenoby w ten sposób wiele naszych okolic (jak się to zresztą już stało). Towarzystwo popierania przemysłu ludowego powzięło zatem słuszną i pełną nie myśl zorganizowania wystawy z doбором odpowiednich materiałów i projektów, któreby posłużyły następnie jako wzory i modele dla krzyżów i kaplic. Materiał zgromadzony na omawianej wystawie przedstawia się nadzwyczaj zajmującym i jest wielce pouczającym. Zostanie on prawdopodobnie ujęty w odpowiednią publikację, której dotąd niema, a która byłaby pożądana i pożyteczna.

O wystawie tej zamieścimy obszerniejsze sprawozdanie. Na razie zaznaczamy, że autorami najoryginalniejszych projektów są pp. Polkowski, Ogórkiewicz, Trebanowski, Edward Małagowski, R. Gutt.

Kronika

— Rekolekcje dla inteligencji. W dniu wczorajszym o godz. 6-ej wiecz. znakomity kaznodzieja warszawski, ks. Nowakowski, wygłosił pierwszą z rzędu konferencję na temat „ideały ludzkie”. Jak było do przewidzenia, słuchaczy zebrało się bardzo, stosunkowo, wiele, do 2 tysięcy osób, z pośród miejscowej, oraz zamiejscowej (obywatelstwo okoliczne) inteligencji.

Dziś, o godz. 5-ej po poł. druga konferencja na temat odstępstwa od ideałów; jutro, t. j. we wtorek, o g. 5-ej, trzecia i ostatnia konferencja na temat „sakramentu pokuty”, po konferencji rozpocznie się zaraz spowiedź. Komunia św. podczas uroczystej mszy św. o godz. 9 rano—w środe.

— Prace sejmowo-konstytucyjne. W dniu 29 b. m. odbyły się pod przewodnictwem Zdzisława ks. Lubomirskiego oraz dziekana Parczewskiego posiedzenie podkomisji sejmowej i konstytucyjnej T. R. S.

Na posiedzeniu podkomisji sejmowej przystąpiono do rozpoznawania projektu ustawy sejmowej w opracowaniu referenta prof. Siemieńskiego, przyczem rozważono i uchwalono część działu o podrządku sejmowa.

Na posiedzeniu podkomisji konstytucyjnej uchwalono w dalszym ciągu artykuły projektu prof. Cybichowskiego, dotyczące osoby królewskiej.

— Od redakcji. Wiadomość p. t. „Miłe sercu pamiątki po tacie”, zamieszczona w numerze wczorajszym, podana została jako żart primaaprilisowy—co zapewne czytelnicy sami zauważą, chociaż jak to stwierdziliśmy, liczne rzesze mężczyzn spleziły przez dzień cały na wskazane miejsce sądząc, że uda im się kupić po kilka bućtek na święta.

— Wybory ławników. Przewidziane w ordynacji wyborczej wybory ławników do magistratu w Łodzi odbędą się w czwartek, dn. 19, o g. 4 popoł. w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi (ul. Średnia 19)

W dniu dzisiejszym rozestane zostaną zaproszenia do radnych wraz z wezwaniem do składania list kandydatów.

Sposób przeprowadzenia wyborów został opublikowany w dniu 13 lutego przez prezydenta policji i zamieszczony jest w nr. 4 Dziennika urzędowego.

— Świecenie pokarmów. Wobec wyjątkowo ciężkich czasów, jakie naród nasz obecnie przeżywa, podobnie jak w roku ubiegłym i podczas tych świąt Zmartwychwstania Pańskiego, stosownie do polecenia J. E. Arcybiskupa warszawskiego, księży po domach, z osobną pokarmów tradycyjnych święć nie będą.

Wierni przyniosą ze sobą chleb i sól na rezurekcję lub sumę, podczas odprawienia których ks. celebrant dokona poświęcenia.

— Wczorajsza kwesta. I tym razem ofiarność łodzian nie zawiodła...

Na pierwsze wezwanie komitetu organizacyjnego pospieszyno, niosąc swe usługi, przeszło 200 par kwestarzy, nietylko z pośród młodzieży, lecz i starszej generacji.

Ogólnej cyfry, zebranej wczoraj na ulicach ofiarnej, dokładnie określić nie można; mniej więcej zebrano z górą 3.500 rubli.

Małe tylko „ale”. Niemile efekty wywoływała wczoraj zbyt duża gorliwość niektórych młodocianych kwestarzy, którzy dzięki swej „energji” narażali się niejednokrotnie na ostre słowa przechodniów...

— „Co mogłem, dałem sam, proszę mnie nie zaczepiać”, slyszalo się bardzo często... Karocie takiej należałoby zawsze zapobiegać...

— Z koła samopomocy weteranów 68 roku. Celem zasilenia kasy koła samopomocy weteranów 68 roku postanowiono wydać jednodniówkę, poświęconą wypadkom 68 roku, na treść której złoży się wspólnie pracownictwo uczestników powstania.

Jednodniówka sprzedawana będzie podczas obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Zapisanych już członków Koła liczy obecnie 39.

— Mąka pszenna dla chorych.

Zarząd Stowarzyszenia Lekarzy w Łodzi otrzymał od Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki zawiadomienie, iż świadectwa, upoważniające do nabywania pszennej mąki wydawane być mogą tym osobom jedynie, które są zagrożone poważną chorobą żołądkową.

— Dowóz ziemniaków dla Łodzi. Wobec nastania cieplejszej pory we dworach okolicznych przystąpiono do odtransportowywania zakontraktowanych dla Łodzi przez Wydział aprowizacji miasta ziemniaków. Pierwsze transporty kolejowe są już w drodze, niektóre wagony z bliższych okolic już nadeszły do Łodzi. Dla normalnej aprowizacji miasta, już po uwzględnieniu zmniejszenia racji kaszy, wystarczy dowóz w ilości 12 wagonów dziennie.

— Sprzedaż cukru i mąki. W dniu dzisiejszym w 9 sklepach detalicznej sprzedaży Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki wznowiono sprzedaż cukru i mąki, przerwaną w tygodniu ubiegłym z powodu przeprowadzania remanentu rocznego.

— Sprzedaż węgla. Na zasadzie zawiadomienia wydziału węglowego przy magistracie od dnia dzisiejszego wydawany będzie węgiel na karty węglowe.

Na place sprzedaży węgla nadeszła duży transport węgla drobnego.

— Z tanich kuchen. Tanie kuchenie ludowe i robotnicze otrzymują obecnie zmniejszone racje mąki i kaszy, wyznaczonych, jako dodatki do zupy obiadowej. Wobec tego jadłodajnie te bez dodatku chleba nie wydają obiadów i konsumenci taniej kuchni obowiązkowo musi posiadać odpowiednią ilość odcinków kart na chleb. Ostrzegamy zatem konsumentów tanich kuchen, aby nader ekonomicznie obchodzili się z kartami na chleb, gdyż po przedwczesnym zużyciu chleba nie dostaną potem obiadów.

— Oddział chirurgiczny. Przy ambulatorjum miejskiem (Suwalska 1) powstanie oddział chirurgiczny, w którym chorzy będą przyjmowani trzy razy w tygodniu. Naczelnym kierunkiem oddziałem obejmie dr. Jasiński.

— Podatek gruntowy. Właściciele ew. rządcy domów otrzymali z ogłoszonych dzielnic podatkowych Magistratu, m. Łodzi, wezwanie do zapłacenia podatku gruntowego za

rok 1916, na mocy regulaminu z 26.10—16 r.

Za rok ten policzona będzie tylko połowa przypadającej sumy podatkowej.

O ile się okaże, że oszacowanie zostało uskutecznione niewłaściwie, oszacowanie będzie przeprowadzone w inny sposób. W celu uniknięcia połączonego z kosztami sekwestru, Magistrat wzywa gospodarzy o wpłacenie podatku do Głównej Kasy Miejskiej (Nowy Rynek Nr 1), w czasie od 9 ej do 12-ej i pół w południe, najpóźniej w ciągu 8 dni od otrzymania wezwania.

Opodatkowanemu przysługuje prawo reklamacji w Magistracie w przeciągu 4 tygodni od daty wręczenia awizacji.

— Z VII kasy pożyczkowo-oszczędnościowej. Zwołane na dzień wczorajszy zebranie członków VII kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w lokalu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, przy ulicy Przejazd Nr 34, nie odbyło się z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków.

Następne zebranie odbędzie się w tymże lokalu dnia 15 kwietnia.

Ze związków i stowarzyszeń.

Z Resursy Rzemieślniczej Chrześcijańskiej. Zarząd Resursy Rzemieślniczej Chrześcijańskiej postanowił, aby nowowstępujący członkowie Resursy nabywali prawo korzystania z tanich obiadów własnej kuchni, otrzymywania chleba z piekarni, oraz nabywania artykułów spożywczych w kooperatywie Resursy, dopiero po upływie trzechmiesięcznego okresu na leżenie do składu członków Resursy.

— Ze Stow. Komiwojażerów. W sobotę wiecz. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 3—5, odbyło się ogólne zebranie członków Stow. Komiwojażerów łódzkiego okręgu handlowo-przemysłowego. Po zagajeniu zebrania przez p. Gurewicza, prezesa zarządu, na przewodniczącego powołano p. Garkawę, na asessorów Kociolkowskiego i Sztajna, sekretarzowali pp. Seideman i Bürger. Odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego zebrania, oraz protokół Komisji Rewizyjnej, poczem przyjęto sprawozdanie za rok 1916. Dalej p. Gurewicz referował sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok 1916.

Zarząd troszczył się przede wszystkim o ulżenie bytu materialnego członków wobec anormalnej sytuacji wojennej. Z własnej piekarni sprzedano chleba za 24,000 rubli, składnica spożywcza osiągnęła obrót z górą 30,000 rb. W taniej kuchni wydano do 100,000 obiadów. Utworzona w sierpniu harabaciarnia prosperuje doskonale, w październiku uzyskano koncesję na sprzedaż ziemniaków, których sprzedano do lutego na sumę 16 tysięcy rubli. Wobec wzrastającego ożywienia Stow. powiększono lokal. Wobec pogorszenia się stosunków materialnych wydano zapomóg zwrotnych członkom na sumę 11 tysięcy rb., w tem gotówką 5 tys. oraz za obiady z górą 6 tysięcy rubli. Z pomocy lekarskiej, zorganizowanej przez Stow., korzystało ambulatoryjnie 300 chorych członków, oraz zanotowano 50 wizyt lekarskich w domu. W styczniu zorganizowano komisję do inkasowania składek człon-

kowskich. Zarząd brał udział przy podziale pieniędzy z Ameryki. Na jubileuszowym ogólnym zebraniu osiągnięto drogą składek na specjalny fundusz rb. 260. Postawiono składki przyjmować w ratach miesięcznych, jednakże nie mniejszych od 1 rubla. Po przyjęciu sprawozdań obrady o godz. 10 wiecz. zamknięto.

— Ze Związku Ogrodników Polskich. Łódzkie Koło Związku Ogrodników Polskich, po przeprowadzonej w roku bieżącym zmianie Zarządu, wykazuje znaczne ożywienie. Zainicjowane przez p. Ciszkiewicza kursa praktyczne dla młodych ogrodników cieszą się znaczną frekwencją słuchaczy.

Zmiana lokalu i przeniesienie się do pięknej i w centrum miasta położonej siedziby Polskiego Tow. Krajoznawczego wpłynęła dodatnie na bieg spraw Koła. Na wczorajszym posiedzeniu przewodniczył obradom prezes, p. Edward Ciszewicz, w obecności asessorów pp. Kaczorowskiego i F. Wesółka. Pióro trzymał p. Leon Kozłowski.

Na wstępie p. Kozłowski wygłosił zajmujący referat o szczepieniu drzew owocowych ozdoby. Następnie wywiązała się dyskusja nad problemem, czy szczepionki drzew owocowych należy szczepić na siewkach, wychodzących z drzew dzikich, czy też odmian szlachetnych.

Dalej postanowiono zgodnie z wnioskiem p. Ciszewicza, na zebraniu Koła rozpatrywać pytania w kwestjach ogrodnictwa, zamieszczone w piśmie „Ogrodnik Polski”.

W końcu poruszono sprawę walki z pasożytami i gasienicami w ziemi łódzkiej w sadach owocowych, które są zaniebdywane i zaniedbaczane, a wskutek tego stanowią rozsadniki tych szkodników.

Odnosne poradniki rozsyłane będą po wsiach za pośrednictwem wójtów, księży, Rad Opiekunów, oraz prasy.

— Ze Stowarzyszenia Pracowników Notariatu. W siedzibie własnej przy ulicy Zawadzkiej Nr 8 odbyło się w dniu wczorajszym doroczne zebranie członków Stowarzyszenia Pracowników Notariatu.

Zagajł posiedzenie prezes Stowarzyszenia, p. Franciszek Kaucz, proponując na przewodniczącego p. Antoniego Marcinkowskiego. Asesorami byli p. Antoni Koziański i Józef Mancel. Pióro trzymał p. Wacław Przyborowski.

Po odczytaniu sprawozdania przystąpiono do wyborów, wynik których był następujący:

Do zarządu weszli pp. Antoni Sakowski, Franciszek Kaucz, Wacław Przyborowski, Antoni Marcinkowski, Antoni Koziański i Stanisław Błaszczynski.

Do Komisji rewizyjnej pp. Władysław Detke, Aleksander Jagiński i Józef Skowroński.

Po rozważeniu kilku spraw wewnętrznych, posiedzenie o godz. 10 zamknięto.

— Ze Stow. majstrów siodlarsko-rymarskich. Wczoraj, w lokalu Resursy Rzemieślniczej, pod przewodnictwem starszego cehu, p. Stefana Muszyńskiego, odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia majstrów siodlarskich.

Między innymi omawiano sprawę upamiętnienia stoletniego jubileuszu cechów rzemieślniczych.

Przeznaczono wziąć udział w jubileuszowej wystawie cechów, oraz dać się wspólnie fotografować.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniania 63)

3 ostatnie gościnne występy p. Ludwika Solskiego odbiegają końca. Ukazuje się on publicznie jako Judasz z Karjothu tylko już w następujących jedna po drugiej, t. j. dziś w poniedziałek, d. 2-go, wtorek, d. 3-go i środa, d. 4-go kwietnia punktualnie o godz. 7 i pół wiecz.

Lecz chciały władzy, podłym i złym,
I tym co serca mają w zaniku.
Co złoto robią bożyszczem swym —
Takim nie śpiewaj luby słowiku!

— — — — —

A tu wśród krzyżów, mogli i łez
Twa lirę porwy niechaj nastraja,
I wślad akordy najczystsze bierz
Na nutę pieśni TRZECIEGO MAJA!
Na cześć WOLNOŚCI zanuń ten śpiew,
Ty najcudniejszy świata muzyku —
Serce w nas rośnie już od jej ech,
Ze nie zginęła! śpiewaj słowiku!!!

A gdy pieśń krzepi bóle i żal
Niech pierś ma kształty dzwonu litego,
A serce bijąc jak młotem w stal —
Staje się hasłem czynu wzniosłego,
Więc ty śpiewaku najczystszych nut,
Tym co wśród szabel i armat ryku,
Ofiarnie idą dziś w bój i w grób,
Polskiemu Wojsku śpiewaj słowiku!!!

A z niebios bodaj pożycz ty nut.
Pragnąc wyśpiewać pieśń zmartwychwstania,
Tym którzy ongi padli za lud,
Nie widząc nawet szczęścia zarania...
Im nikt nie śpiewał, im nikt nie grał,
Hardo szli na śmierć, lecz bez okrzyku,
Ze ten ich z życia swym braciom dar
Ich cieniem bosko śpiewaj słowiku!!!

Eug. Sokołowski.



Śpiewaj Słowiku.

Ongi darzyłeś ty pieśnią swą
Błędnych poetów o okliwej duszy,
Co przy księżycu o marach śnią
Których niedola ludzka nie wzruszy.
Inne dziś czasy — inną jest pieśń
Sentyment więcej nie ma kredytu,
Księżyc i marę okrywa pieśń
Więc innym śpiewaj, luby słowiku!

Nuć ty pieśń błogą coś jakby z nieb,
Tym, których domem szpitalne łóża,
I tym co w trwodze o suchy chleb —
Poranne codziennie witają zerze.
I niech cię słyszą ci z poza krat,
Gdzie o dniu tylko jęku bez liku,
Choć ich sumienia zdarte na szmat,
Śpiewaj litośnie więźniom słowiku!

I błędym mrówkom co szyją w noc
Balowe suknie bogatym paniom,
Niech tonów twoich czarowna moc —
Łagodzi krzywdę, pociesza za nią.
Dziateczki — które bez matek śpią
Utulaj pieniem w ich płaczu, krzyku,
Niech choć o piosnkach matczyńskich śnią,
Śpiewaj sierotkom luby słowiku!

Łzdebki stróży, facjatek rząd —
Gdzie noc swym płaszczem troski przysłania,
A dzień pociechy nie da ni skąd
Ośpiwuj słodko aż do zarania.
I tych co chociaż w dostatkach są —
Lecz serca życiem mają strzaskane
Ciesz ty śpiewaku melodją swą,
Bo smutek strzeże ich domostw brame.

Premjera „Judasza z Karjothu“ wywalała na widzach wrażenie głębokie i imponujące. Łódź jeszcze nigdy dotychczas nie oglądała tak świetnego widowiska, które co chwila przerywała burza oklasków. P. L. Solski w roli Judasza wznosił w olbrzymim, zdumiewającym szeregu scen miśniczych i szerokim epickim ujęciem postaci, kreowanej z potęgą niezwykłego talentu. Pod wpływem cudotwórczej reżyserji wielkiego artysty tłumy i zgiełki w scenach 4-go aktu, przybrały rozmiary obrazów homerowskich. Przepych dekoracji ośniewał oczarowaną salę. Bilety na przedstawienia ostatnie pożegnane p. L. Solskiego zamawiać można zawczasu w kasie teatru.

Przedstawienie amatorskie.

Przy szczerze zapewnionej sali odbył się sobotni spektakl w sali Stow Handlowców, urządzony przez pensję p. Waszczyńskiej na rzecz Taniach Kuchen. Udział w przedstawieniu brały uczennice tejże pensji i zanoaczyć należy, że z zadania swego wywiązały się nad wyraz dobrze. Na początek odegrana została komedycja w 2-oh aktach Kurpianki, p. t. „Podług ostatniej mody“. Sztuka ta, tryskająca szczerem, niewymuszonym humorem i zagrana z werwą oraz z odpowiednim tempem, wywołała wśród publiczności istne huragany śmiechu i była oklaskiwana bardzo hucznie.

W części kabaretowo-deklamacyjnej popisywały się z powodzeniem p. Matecka (śpiew), p. I. Poznańska (monolog), oraz p. H. Zaborowska (monolog).

Na zakończenie odegrano cłou programu „Dziewiocy wieczór“, pełen nastroju obraz sceniczny G. Zapolskiej. Sztuka ta zagrana została bardzo dobrze, dając wrażenie całości zgranej nalezycie i wielce artystycznie wyreżyserowanej. Przedstawienie reżyserował p. Cz. Gumkowski, to też podnieść należy smak artystyczny, jaki cechował reżyserję sobotniego widowiska — wobec trudności technicznych, jakie nastęrczał zwłaszcza „Dziewiocy wieczór“ Zapolskiej, w którym występuje na scenie 15 osób.

Publiczność zrozumiała to i wywołała kilka-krotnie reżysera, któremu wdzięczne uoszeńniczki widowiska wręczyły przy tej sposobności dar pa-miętkowy.

Kino-Teatry w Łodzi.

„Grand-Kino“ (Piotrkowska 72) w dniu 2 i 3 kwietnia t. j. w poniedziałek i wtorek urządzają przepiękny urozmaicony program p. t. „Wielkie galowe przedstawienie“ na które złożyła się różne niespodzianki. Przepiękny i bogatej treści obraz, popisy chóru kameralnego, powiększony zespół orkiestry, pod dyrekcją znanego już Sz. P. p. R. Kantora. Początek przedstawień punktualnie o godz. 5, 7 i 9 wiecz. Dyrekcja teatruki spodziewa się, iż bywalcy naszego teatru — ze względu na wielce urozmaicony program popędzą tłumnie do Grand Kino.

„Casino“ (Piotrkowska № 67). Dział na wyrażone niejednokrotnie życzenie Sz. publiczności wznowione zostaje wystawienie wspaniałego dramatu psychologicznego w 6 częściach p. t. „Grzesznik“ z Marią Carmi w roli głównej.

— **Odeon** (Przejazd 2). Dział atrakcyjny „Grzech Helgi Arndt“ wspaniały dramat—arcydzieło sztuki kinematograficznej.

WOJNA.
Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 1-go kwietnia

Wschódnia widownia wojny.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Front macedoński.

Sytuacja bez zmiany. Lotnicy nasi stracili w płomieniach 2 balony na uwięzi i obrzucili skutecznie bombami obozy wojskowe w Tukucerny.

Zachódnia widownia wojny.

Pomiędzy Lens i Arras rozchwiał się poprowadzone szerokim frontem natarcia silnych angielskich oddziałów wywiadowczych.

Odparto ataki wielu bataljonów na obsadzoną przez nas wieś Henin sur Cejeul (na południowy-wschód od Arras).

Pomiędzy traktem z Peronne de Gouzeacourt a nizina strumienia Clignen angielscy w utarczkach, obfitujących w straty, posunęli naprzód swe linje od 2 do 3 klm.

Wzrost dróg, wiodących z Soissons na północny-wschód, nasze baterje i karabiny maszynowe, znalazły wczoraj nalezycie całe przy natarciach i odpływie francuskich kolumn atakujących, które nie odniosły żadnych korzyści.

Nasze natarcia wywiadowcze na północ od Reimsu przyniosły nam bez strat pewną liczbę jeńców.

Dzielną 18. **SALA KONCERTOWA** Dzielną 18.

Wielkie Koncerty Solistów

Czwartek, dnia 12 kwietnia, o godz. 8 wiecz.

JEDYNY KONCERT

wszechświatowej sławy skrzypka wirtuozka

Bronisława HUBERMANA

ze współudziałem **Leopolda Spielmana** z Berlina.

PROGRAM: Spor—Koncert skrzypcowy № 7 B-moll Bach Adagio i Fuga. Czajkowski — Meditation Sierzo Melodie. Schumann Joachim — pieśń wieczorna. Brahms-Joachim — Dwa tańce węgierskie.

Bilety od 55 kop. do rb 3 30 kop. oraz łoże po rb 8,30 i rb. 11 u Alfroda Straucha, ul Dzielną № 16

Nocą oddziały nieprzyjacielskie usiłowały wtargnąć do rowów naszych na południowy zachód od Combres (na wschód od St. Mihiel) i w lesie Parroy; wyparto je wszędzie bezzwłocznie.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz **Ludendorff.**

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo). — 1 kwietnia.

Wschódnia widownia wojny.

Niema nic do doniesienia.

Południowo-wschódnia widownia wojny.

Niema nic do doniesienia.

Włoska widownia wojny.

Zdobycz nasza z walk na południe od Biglii wzrosła do 12 karabinów maszynowych i 3 przyrządów do rzucania min.

Na południe od przełęczu Stiff (?) wojska nasze odparły atak nieprzyjacielski na terenie pierwotnym lasu Vitelli.

Zastępca szefa sztabu generalnego **v. Hoefler,** marszałek polny poręcznik.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 31 marca. Urzędowo donoszą 30 marca wiecz.:

Na północ od Somme, jak również między Somme a Oise artylerja niemiecka ostrzeliwała niektóre punkty pierwszej linii francuskiej. Baterje francuskie odpowiadały energicznie. Do walk piechoty nie doszło.

Na północno-wschodzie od Soissons francuzi poczynili postępy w odcinku Vregny-Margival.

Na zachód od Maison de Champagne dziś zrana francuzi w przeciw ataku wyparli Niemców z części okopów, gdzie się usadowili dnia 28-go marca. W walkach tych wzięli francuzi 63 jeńców.

Na innych frontach wymiana strzałów armatnich, chwilami przerywana.

Armja wschodnia:

Nie wydarzyło się nic ważnego. Bułgarzy, którzy, jak się zdaje, przygotowywali przeciwnatak na zachód od Monasteru, nie wyszli ze swoich okopów.

Echa Rewolucji.

Niepodległość Finlandji.

BERLIN, 31.3.— Rząd finlandzki, ukonstytuowany dnia 25 marca zażądał bezzwłocznego wejścia w życie niektórych praw, które otrzymały sankcję rządową już w roku 1909, ale faktycznie nie zostały dotąd przeprowadzone, jak np. prawo, zabraniające przywozu, zakupu i sprzedaży wszelakich trunków.

Na froncie.

PETERSBURG, 31.3. Przez Sztokholm. Depesza Agencji Telegraficznej Petersburskiej; Rodzianko oświadczył członkom Dumy, że według otrzymanych wiadomości z frontu położenie nie rze pozostawia tam do ży-

czenia. O przełamaniu frontu nie może być mowy, w najbliższej zaś przyszłości nie można oczekiwać decydujących operacji ze względu na mgłę i roztopy.

Wiadomości z pism polskich.

BERLIN. — Ze Sztokholmu donoszą, że dnia 28 b. m. nadeszły tam pierwsze egzemplarze pism polskich z Rosji, wydanych po rewolucji. Z pism tych wynika, że liczba ofiar jest w Petersburgu znacznie większa, aniżeli przypuszczano pierwotnie. Do zwiększenia liczby ofiar przyczynił się głównie fakt, że wojsko walczyło w pierwszej chwili pomiędzy sobą, a starcia pomiędzy zwolennikami komitetu Dumy i organizacji robotniczych trwały cały tydzień.

Całe prowincje zachowały się spokojnie — dzisiaj pokładają wszyscy jaknajwiększe nadzieje w nowym rządzie. Cena żywności spadła, gdyż spekulanci wyzbywają się w obawie, że spotka ich surowa kara, wszelkich nagromadzonych zapasów.

„Pan pułkownik“.

BERLIN. — Z Genewy donoszą do „Lokal Anzeigera“.

Były cesarz Mikołaj i jego rodzina znajdują się wciąż w Carskim Siolu. Były cesarz miał wyrazić życzenie, aby syn jego mógł pojechać dla poprawy zdrowia do Norwegji. — Podczas niedzielnego nabożeństwa w kaplicy pałacowej Mikołaj II miał pierwszy ugiąć kolana podczas modłów za rząd tymczasowy. Żołnierze strzegący pałacu salutują go, jak zwykłego oficera, a gdy odzywa się do nich, to nazywają go „panem pułkownikiem“.

Zadania ukraińców.

PETERSBURG, 31.3. Przez Sztokholm. Depesza agencji telegraficznej petersburskiej: Zebranie oficerów-ukraińców, odbyte w Kijowie, uchwaliło wniosek o połączeniu się wszystkich krajów Ukrainy i o zjednoczeniu ich z federacyjną i wolną Rosją.

Odezwa Kola Chłopskiego.

PETERSBURG, 31.3. Biuro Reutersa dowiaduje się, że republikańskie Koło chłopskie postów do Dumy wydało manifest do ludności wiejskiej, w którym powiedziane jest, że zaprowadzenie ustroju republikańskiego w Rosji jest pożądane również dla włoścjan i byłoby dla nich prawdziwym błogosławieństwem. Wieczny głód ziemi, tak charakterystyczny dla włoścjanstwa rosyjskiego, znalazłby zaspokojenie. W manifestcie znajduje się, między innymi, taki zwrot:

„Obecnie jesteśmy sami sobie panami i we własne dlonie ujmujemy teraz losy nasze. Trzeczmyż się o to żebyśmy już nigdy więcej nie byli rządzeni „z bożej łaski“, a natomiast żebyśmy byli rządzeni — samym sobie na pożytek — przez tych, którym zaufać możemy.“

Stany Zjednoczone gotowe do wystąpienia.

WASZYNGTON, 31.3. Gabinet odbył ostatnie posiedzenie przed nadzwyczajną sesją kongresu, zapowiedzianą na poniedziałek.

Pod koniec posiedzenia, według informacji z kół dobrze poinformowanych, panowało wogóle przekonanie, że Stany Zjednoczone gotowe są do wystąpienia zbrojnego przeciw Niemcom.

Z pewnego źródła donoszą, że koła urzędowe w związku z ostatnią mową niemiecką kanclerza Rzeszy nie widzą innej drogi dla kraju.

AMSTERDAM, 31.3. „Times“ donosi z Waszyngtonu: Walka między aktywistami z jednej strony a pacyfistami i germanofilami z drugiej przybiera coraz większe rozmiary. Rozgłoszenie obu stron jest tak wielkie, iż rząd, obawiając się zaburzeń w przyszłym krytycznym tygodniu zabronił demonstracji zarówno pacyfistów, projektowanej w dniu wczorajszym, jak również manifestacji aktywistów.

Wyjazd ambasadora amerykańskiego.

WIEDEN. — „Neue Freie Presse“ donosi: Ambasador amerykański Penfield z małżonką i z częścią swej służby wyjechał za kilka dni z Wiednia na krótką wizytę do Waszyngtonu. Ambasador pojedzie przez Szwajcarję i Francję. Wizyta jego znajduje się w związku z wezwaniem sekretarza stanu, Lansinga. Obecność ambasadora w stolicy (Stanów Zjednoczonych) będzie radcą ambasady, Clark Grew.

„Wiener Allg. Ztg.“ pisze: W celu zapobiezenia wszelkiego rodzaju niewłaściwym tłumaczeniom tego kroku możemy zapewnić, iż odjazd ambasadora amerykańskiego nie oznacza żadnych zmian w stosunkach między Austro-Węgrami a Stanami zjednoczonymi. Mr. Penfield po upływie mniej więcej trzech miesięcy ponownie wróci do Wiednia.

Usunięcie posta.

BERLIN. Z Berna donoszą do „Telegr. Union“, że nowy rząd rosyjski usunął ze stanowiska posta rosyjskiego w Szwajcarji, Bibikowa.

Telegramy własne.

(Z ostatniej chwili).

Sprawa wyborów w Rosji.

BERN, 31.3 (WAT). — „Petit Parisien“ melduje z Petersburga, że pertraktacje pomiędzy rządem, a komitetem robotników i żołnierzy w sprawie zwolnienia zebrań konstytucyjnego nie zostały jeszcze ukończone.

Rząd mniema, iż wybory możliwe będą w połowie lata — komitet jednak życzy sobie wyznaczenia wcześniejszego terminu. Trudności na razie są wielkie. Nie ustalono jeszcze formy, w jakiej przyjmie udział w wyborach armja.

Położenie polityczne pozostaje zawikłane.

Zaburzenia w Odesie

WIEDEN, 1.4. Jak donosi „Lok. Anz.“ — według wiadomości zaczerpniętych z „Fremdenblattu“ — położenie w Odesie staje się coraz poważniejszym. Tysiące robotników portowych porzuciło pracę. W całej Rosji południowej zachodzą wielkie trudności w komunikacji kolejowej.

W porcie Odesy zostały rozbite i ograbione dwa wielkie spichlerze ze zbożem przeznaczonem dla armji.

Goremykin pomieszany.

SZTOKHOLM, 1.4. WAT. Trzymany w Petropawłowskiej fortecy b. przez ministrów Goremykin dostał pomieszania zmysłów.

Asquith ambasadorem w Petersburgu?

WIEDEN, 1.4 (WAT). — „Rundschau“ donosi z Kopenhagi: W Danji rozpowszechniają się pogłoski rosyjskiego pochodzenia, że odwołanie Buchananana z Petersburga pochodziło stąd, że od niejakiego czasu działalności tego ambasadora mają w Londynie wiele do zarzucenia.

Jak tylko przybędzie do Londynu Sazonow — ambasadorem angielskim w Petersburgu mianowany zostanie Asquith.

Porozumienie stronniectw.

LONDYN, 31.3 (WAT). — „Daily Telegraph“ komunikuje z Petersburga w czwartek, że „Raboczaja Gazieta“ — organ umiarkowanej lewicy ostro występuje przeciwko wyrażonej przez rząd rosyjski myśli zaboru Konstantynopola.

W zdaniach komitetu robotniczego a reprezentantami armii odnośnie konieczności dalszego energicznego prowadzenia wojny, nie ma już poważnych różnic. Jedyne cele wojny nie są jeszcze dostatecznie wyjaśnione. Zanęchanie wszelkich projektów zaborczych — w doniesieniu tego pisma — jest dla partii socjal-demokratycznej widocznie nie równoznaczne z powrotem status quo w Europie. Partja aneksjonistów zachowuje się tymczasem spokojnie, ale nie ulega wątpliwości, że dojdzie jeszcze do ożywionych dyskusji na punkcie istotnych życzeń narodu rosyjskiego.

Stan zdrowia ks. Fryderyka
BERLIN, WAT. Biuro Wolffa donosi, że według otrzymanych wiadomości stan zdrowia księcia Fryderyka Karola Pruskiego jest zadawalniający. Wygląd rany upoważnia do najlepszych nadziei.

BERLIN 14. Wyjątek z pierwszego listu ks. Fryderyka Karola Pruskiego brzmi: W walce powietrznej, toczącej się w odległości 4 km. od naszych linii przestrzelono mi silnik.

Zawiązałem właśnie walkę z jednym Anglikiem i zostałem zaatakowany przez drugiego, który wynurzył się z chmur.

Natychmiast skierowałem aparat po linii krzywej ku naszym stanowiskom — jednak wobec silnego oporu wiatru nie mogłem się do nich zbliżyć.

Podczas lądowania otrzymałem postrzał w prawą nogę. Pomimo to udało mi się gładko wylądować. Do zniszczenia aeroplanu nie starczyło mi czasu, gdyż byłem gwałtownie ostrzeliwany z rowów.

W chwili gdy chciałem zbiec otrzymałem z tyłu postrzał w żołądek i dostałem się do niewoli.

Wyjazd ministrów na front.

PETERSBURG, 31.3 (WAT). — W dniu dzisiejszym wszyscy ministrowie z ks. Lwowem na czele udali się do głównej kwatery rosyjskiej.

Dymisja oficerów sztabowych.

KARLSRUHE, 1.IV. WAT. Według wiadomości otrzymanych przez „Taegl. Rundschau“ — Daily News komunikuje z Petersburga: Rząd tymczasowy opublikował dymisję około 250 oficerów sztabowych w liczbie których 12 generałów, z powodu ich poglądów monarchistycznych.

Ulgi handlowe.

PETERSBURG, 31.III. WAT. Doniesiło Petersb. Ag. Tel.: Rząd prowizoryczny zatwierdził wniosek ministra handlu, dotyczący wprowadzenia pewnych ulg dla Tow. akcyjnych m. in. stosowane pod adresem towarzystw akcyjnych ograniczenia nie będą się rozciągały na żydów — poddanych rosyjskich. Jedyne zarządzenia dotyczące poddanych państw nieprzyjacielskich pozostają w sile.

Choroba Grey'a.

BERN, 1.IV. WAT. Według „Berner Tgbl.“ — lord Grey jest zagrożony zupełnym zaniedwieniem na oczy, któremu nawet zamierzona operacja prawdopodobnie nie zapobiegnie. Lekarze uważają, iż życiu ministra — wobec występujących jednocześnie objawów choroby serca grozi niebezpieczeństwo.

Mobilizacja milicji w Meksyku

KARLSRUHE 1.IV. WAT. — Do „Berl. Rundschau“ telegrafują z Meksyku: Carranza wydał rozporządzenie mobilizacji meksykańskiej milicji.

Wydatki Anglii.

AMSTERDAM 1.IV. WAT. Bonar Law oświadczył w angielskiej izbie niższej, iż codzienne koszty wojny Anglii w czasie między 1 lutym a 31 marca doszły do 7,260,000 f. sterlingów. Minister usiłował osłabić wrażenie uwaga, iż w tymże czasie odpadły poszczególne wydatki, które przeciętną sumę kosztów podnosiły do miliona f. st. dziennie. W międzyczasie od 1 do 4; 16—31; 13—17. Wydatki przeciętne dochodziły do 3 milionów f. sterlingów.

Rada ministrów w Rzymie.

BERN, 14. WAT. „Corriere della Sera“ donosi, iż na radzie ministrów w Rzymie, która się odbyła w obecności Cadorny — tenże informował o położeniu na rozmaitych frontach terenu włoskiego.

Anglija się nie entuzjazmuje.

SZTOKHOLM, 14. WAT. W kołach rosyjskich opowiadają, że zainteresowanie angielskie co do przebiegu wypadków w Rosji silnie opadło. Stosunek Buchanana do nowego ministerjum uległ znacznemu osłabieniu.

Atak na parowce amerykańskie.

KARLSRUHE, 14. WAT. „Daily Telegraph“ donosi z Nowego Jorku: Na Oceanie Spokojnym zostało zaatakowane 9 parowców amerykańskich — co wywołało wielkie zaniepokojenie.

Z parlamentu węgierskiego.

BUDAPESZT, 31.3. WAT. Prezydent zaproponował w parlamencie umieszczenie na porządku dziennym, postawionego w dniu wczorajszym przez partje opozycyjne wniosku, do tyżącego stanowiska rządu odnośnie wypadków w Rosji — co się spotkało z ogólnym uznaniem.

Minister finansów mówi: w imieniu rządu, przyłączam się do wniosku p. prezydenta, tam bardziej, iż poglądy rządu zupełnie się z wyłożonym tu ujęciu kwestji zgadzają — (Ożywione oklaski). W monarchji nie ma nikogo, kto by się chciał mieszać w wewnętrzne sprawy. Przedewszystkiem pragniemy mieć do czynienia z rządem, posiadającym zaufanie całego narodu, z którym moglibyśmy zawrzeć zaszczytny pokój. (Oklaski). Życzymy sobie aby nacja rosyjska korzystała z błogosławieństw trwałego pokoju.

Przywódcy poszczególnych partji z zadwojeniem podkreślają jednomyślność całego narodu w tej sprawie, zaznaczając, że jakkolwiek narzuconą nam wojnę prowadzić zamierzaliśmy aż do wywołania zaszczytnego pokoju — jednak gotowi

jestemy do załatwienia pokojowego o ile przeciwnicy nasi porzucą swe projekty zaborcze. Na tem parlament postanowił wnieść sprawę roko-wań na porządek dzienny.

Bułgaria w sprawie Rosji.

SOFJA, 31.3 (WAT). — Prezes ministrów Radosławow wyraził się w Sobraniu, iż rząd bułgarski solidaryzuje się z oświadczeniami kanclerza Rzeszy i austriackiego ministra spraw zewnętrznych w sprawie Rosji.

Komunikaty angielskie.

LONDYN 31.III. WAT. W sprawozdaniach angielskich donoszą:

Wczoraj opanowaliśmy Heudicourt. Poza to uczyniliśmy poważne postępy na wschód od tej wsi. Również weszliśmy w posiadanie wiossek: Marleville, Vernand i Soiecourt — gdzie nieprzyjacieli okazał niewielki opór. Wytrzebiliśmy oddziały nieprzyjacielskie w St. Emilie i zajęliśmy wioskę tę. Dziś posuwanie się naprzód trwa w dalszym ciągu. Działalność lotników była bardzo ożywiona. Straciliśmy nieprzyjacielski aparat — dwa nasze zginęły.

Depesza iskrowa z wieży Eiffla a rzeczywistość.

Depesza iskrowa z paryskiej wieży Eiffla z dn. 26-go marca po południu donosi między innymi o rzekomej potrzebie finansowej miast niemieckich i austriackich. Wiedzą tam, że „wiarogodnego jakoby źródła“, że niektóre miasta m. in. i Wiedeń nie mogą otrzymać pieniędzy i są dlatego zmuszone do pożyczania w Szwajcarji na wysokich procentach.

Paryskie doniesienie jest niezupełnie pozbawione humoru i to w chwili, kiedy depesza z Wiednia donosi o nadzwyczajnym sukcesie zabranej tam właśnie pożyczki niemieckiej. Zadano 250 milionów a otrzymano przeszło miliard. Dano więc na pożyczkę przeszło czterokrotnie więcej. A więc „potrzeba finansowa“ nie jest zdaje się tak nieznośna. Tak, kłamstwa mają niekiedy bardzo krótki żywot!

Kto ryzykuje ten wygrywa

Wielka Hamburgska Loteria Państwowa.

Kolosalne szanse przedstawi Hamburgska Loteria Państwowa której ciągnięcie wkrótce nastąpi.

MILJON MAREK

Jest ew. największą główną wygraną, również następujące:

Mk. 900.000, 890.000, 880.000, 870.000, 860.000, 850.000 i t. d. specjal. Mk. 500.000, 300.000, 200.000, 100.000 i t. d.

Największe wygrane w 1 do 7 kl. są ew. Mk. 50.000, 60.000, 70.000, 80.000, 90.000, 100.000.

Losy pierwszej klasy wysyłam po cenie urzędowej.

Mk. 250 Mk. 5 — Mk. 10 —
114 losu 112 losu za 111 losu

Tabelki oraz wygrane wysyłam natychmiast po każdym ciągnięciu. Plany oficjalne załączone są bezpłatnie

Poleca się zamawianie kilku losów, gdyż szanse wygrania, wówczas są daleko znaczniejsze. Klientom moim już siedmiokrotnie wypłaciłem wielkie premje, ostatnio 2 razy w ciągu jednego roku również wygraną 500.000. Ponieważ losy są bardzo poszukiwane i szybko rozchwytywane, poleca się jaknajwcześniejsze zamawianie, najpóźniej do 20 kwietnia

Jos. Damman, Hamburg,
Königsstr. 15-19.

Firma założona w 1851 r. najstarsza i najwięcej znana kolektorka główna.

Należność najlepiej przek. poczt. (ost. koszt. 15 fen), sub-kolektorzy, którzy by się podjęli sprzedaży losów na dogodnych warunkach, są pewną prowizją — mogą się natychmiast zgłosić.

Dla instalatorów i warsztatów ślusarskich

Krany spustowe

z żelaza lanego w odlewie surowym własnego modelu wzamian mosiężnych dostarcza

Tow. Akc. J. JOHN, Łódź,
Piotrkowska 217.

Wielka wyprzedaż

Obuwia wysortowanego III

Ceny przystępne.

J. Nowakowski i S-ka

Łódź, Piotrkowska 9.

Króliki rasowe bardzo tanio

DO SPRZEDANIA,

jak również i urządzenie dla hodowli królików podług najnowszego systemu. **Wiadomość: Łódź, Konstantynowska Nr. 51 m. 12 lewa oficyna II-gie piętro.**

Karpińskiego

Balsam Bengalski

Znieczulający.

Sprawia natychmiastową ulgę w neuralgji, reumatyzmie, artretyzmie, migrenie, bólu zębów.

Cena pudełko Rb. 2.

Bolące miejsca natrzeć balsamem, pokrywając je następnie watą.

Laboratorjum Chemiczno-Farmaceutyczne Tow. Akc. „Fr. Karpiński“ w Warszawie,
ul. Elektoralna 35, telefon 600.

Zakład Kąpielowo-Zdrojowy

Ciechocinek.

Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum. Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.

Sezon wstępny od 1 Maja do 1 czerwca.
Sezon główny od 1 czerwca do 1 października.

CESARSKI ZARZĄD KĄPIELOWY.

Nakładacz lub nakładaczka - potrzebna od zaraz.

Wiadomość: w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“.

Sprzedam

Szafę mahoniową.
Łóżko mahon. rozbier.
Maszynę do szycia Singera.

Stolik kuchenny i rozmaita damską garderobę i in. rzeczy.

Południowa 24,
stróż wskaze.

Poszukuję od lipca mieszkania

składającego się z 5 pokoi z wygodami na I-m lub II-m piętrze przy ul. Piotrkowskiej od Cegielnianej do Głównej. Oferty składać proszę w administracji dla „A. D.“

OGŁOSZENIA DROBNE

Franciszek Wyrwicki zgubił paszport niemiecki wydany w gminie Błonie pow. Kutnowskim

Helena Grzegończyk zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Jan Szyller zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Juljanna Doplerata zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Jan Strong zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Marianna Zaniewska zgubiła paszport niemiecki wydany w Pabjanie

MEBLE stołowe sypialnia dębowa kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu. Orła 23 stolarnia

Stróż potrzebny od zaraz. Wiadomość ul. Południowa № 16 u gospodarza.

Służąca mioda, uczciwa umiejąca dobrze gotować przyjmie mieszkanie zaraz. Adres prosz. zostawić w N. Kurjerze Łódzkim

Skradzono dowód № 189316 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Zachodnia № 31

Wacław Czerwiński zgubił paszport wydany w Łodzi

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Zygmunta Szuckiego.

Zaginął dowód № 158832 oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.